Zabobonni heretycy palą
ognie, nawet święte. Od czasu do czasu
podrzucając suche wiązki
słów pierworodnych.

Jednak mimo solennych zapewnień
oświeconych przez szpary nie posiadłem
daru mowy, tym bardziej
milczenia.

Zawstydzony chowam się w szafie,
aby policzyć wszystkie drobinki
kurzu.

Wirujące zupełnie bez związku,
lecz przynajmniej w świetle
ognisk.

Rozpalonych na początku.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 18.03.2019 07:21

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.